

Tumulty przeciw Żydom

Autor tekstu: **Joanna Żak-Bucholc**

*"Fakt, że Shoah miał miejsce w Europie, to znaczy w krajach o długiej tradycji chrześcijańskiej, rodzi pytania o relacje między nazistowskimi prześladowaniami a sposobem **odnoszenia się chrześcijan do Żydów na przestrzeni wieków**"*

Dokument watykański

Obecność Żydów na ziemiach polskich datuje się co najmniej od XII wieku. W 1264 r. w Kaliszu książę Bolesław Wstydlawy nadał Żydom wielkopolskim tzw. przywilej generalny. W 1334 roku Kazimierz Wielki uregulował ich status prawny Żydów w całym kraju. W XVI i XVII wieku, Polska i Litwa (Rzeczpospolita Obojga Narodów) stały się największym skupiskiem żydowskim w świecie, w którym mieszkało 3/4 wszystkich Żydów Europejskich. Ale jak ich traktowano, by tak rzec — „na co dzień” ?

Lud boży jeśli wszczynał burdy antyżydowskie, to podpuszczany najczęściej przez własnych biskupów i księży. To również część **tradycji** kościelnej. Niemal coroczną normą były rozruchy w okresie Wielkanocy, kiedy to przypominano sobie, że to „Żydzi zabili Pana”. Nieważne, że nawet jeśli tak było (dlaczego nie oskarżano o zabicie Jezusa Rzymian ?!), to ładnych parę lat od ukrzyżowania Jezusa minęło. Cóż z tego, obowiązywało prawo odpowiedzialności zbiorowej. *"Krew jego na nas i na nasze dzieci"* (Mt. 27, 25). *"Zatem pozwolili krwi Chrystusa spłynąć nie tylko na współczesnych Jezusowi, ale także na wszystkie ich pokolenia, które nadejdą aż po kres czasów"* — to Orygenes. I ludzie Kościoła utwierdzali w tym owieczki boże przez wieki... Wszak antyjudajizm był jedną z domen nauczania Kościoła w średniowieczu ! I później jeszcze. Do czego to prowadziło ? Oto próbka: *"Pociesznym było widowiskiem patrzeć na długie ich opończe przebiegające przez płomienie, na palące się u niektórych pejsaki, słyszeć przeraźliwe głosy i lamenta i widzieć **chrześcijan** okładających ich kijami"* [1]. Tak to wyglądało w relacji pewnego czeskiego podróżnika po ziemiach polskich, który był świadkiem pogromu w Łukowie w roku 1676.

Pewnie to Żydów niezbyt pocieszy, ale powiedzmy od razu, że agresja nie tylko w Żydów bywała wymierzona, ale też w protestantów. Na razie jednak przy Żydach się zatrzymajmy. Powiada się u nas powszechnie i z zachwytem o wielkich dobrodziejstwach doznawanych przez Żydów w Polsce, tej oazie tolerancji. Pewnie faktycznie mogło być gorzej. Ale jako, że większość wie o dobrych stronach, my zwolniliśmy się z tego obowiązku i nie wdając się w szczegóły powiedzmy, że doprawdy różnie z tym *dobrodziejstwem* bywało... A też rozpowiadanie, że u nas społeczności żydowskie znajdowały opiekę na skalę w innych częściach Europy niespotykaną także nie całkiem prawdzie odpowiada. Chyba że będziemy mieli na myśli wyłącznie rozporządzenia wydawane przez polskich królów, rzeczywiście niezwykle tolerancyjne wobec ludzi wyznania mojżeszowego na tle innych krajów...

Przypomnijmy jednak Hiszpanię — rzecz jasna sprzed działalności tamtejszej inkwizycji. To półwysep iberyjski miał na swych ziemiach największą liczbę mniejszości, w tym żydowskiej. Potem, gdy inkwizycja i arcykatolicki władca hiszpański w imię boże Żydów wygnali, wypędzani chronili się najliczniej nie w Polsce, lecz w Portugalii (ale prawdą jest, że ich spokój w tym kraju też nie trwał zbyt długo). Tak więc w konsekwencji ciągłych wędrówek faktycznie w Polsce stworzyli największą kolonię, zresztą w przeważającej liczbie przybywali nie z krajów południowych (Żydzi sefardyjscy), ale z terenów północnych, głównie z Niemiec (Żydzi aszkanezyjscy). Tłumnie zaczęli przybywać już w okresie wojen krzyżowych, gdy gorliwcy z mieczami skonstatowali, że właściwie po co wyprawiać się aż do Ziemi Świętej, kiedy niewierni znajdują się tuż tuż. Zaczęły się rzezie Żydów na niespotykaną dotąd skalę. Polowanie na Żydów w dobie krucjat nie były bynajmniej przykładami „wypadku przy pracy”, jak to nieraz tłumaczyli historycy, zwalając winę na niesforne, agresywne i ciemne rycerstwo. Kościół przecież ogłosił oficjalną krucjatę przeciw Żydom. Uczynił to papież uznany za jedną z największych osobowości Kościoła katolickiego — Innocenty III w 1212 roku. Krucjatę poprowadził Alfons VIII z Kastylii i Piotr z Aragonii. Ten sam wielki papież ma na sumieniu (albo raczej w myśl chrześcijańskiej „prawdy”: w rejestrze chwały) krucjatę przeciw albigensom. Następny Innocenty — IV w 1244 r. nakazał palić święte księgi żydowskie. Nie wiem czy to taktownie pocieszać Żydów, że uczestnicy różnych krucjat w szafowaniu okrucieństwami nie tylko Żydów wyróżniali, wszak w tym czasie, w dobie największego

wzrostu potęgi Kościoła, byli jeszcze albigensi i czarownice, i mieszkańcy chrześcijańskiego Konstantynopola, zmasakrowani, gdy się krzyżowcom trochę pomyliła droga ku Jerozolimie. Nie ci, to inni, a wszyscy „synowie szatana”, „brudne świnie”, „śmierdzące psy”; itp. A za zabijanie ich — odpust wszelkich grzechów. To się nazywa moralność !

Zresztą tę swoistą etykę antyjudajizmu ukształtował już Kościół starożytny. Średniowiecze miało się więc na kim wzorować. Niektórych fraz z pism ojców Kościoła sam Hitler by się nie powstydział, taki sączy się z nich jad. *"Zabójcy Pana, mordercy proroków (...), rasa żmij, donosiciele, (...) ohydni potępieńcy, wrogowie wszystkiego, co piękne"* to tylko niektóre z określeń, jakich używali chrześcijańscy Ojcowie. Najpełniejszy zbiór regulacji antyżydowskich został opracowany za cesarza (chrześcijańskiego) Teodozjusza II, potem rozszerzono go jeszcze w VI wieku n.e. za Justyniana I, i w tej formie stał się podstawą późniejszych kodeksów w Europie [2]

Już wtedy niejedynemu biskup osobiście, i z wielką dumą brał udział w paleniu synagogi. Na polecenie biskupa Kallinikum w Syrii mnisi napadli na miejscową synagogę już w...388 r. To tylko jeden z przykładów, jakie podaje m.in. Deschner.

Wracając do polskich Żydów — jako że pogromy w dobie krucjat największe żniwo zbierały w krajach niemieckojęzycznych, to niedobitki po sąsiedzku najliczniej do Polski przybywały. Dlatego też język polskich Żydów — jidisz — uformowany został właśnie na bazie niemieckiej grupy językowej.

A polscy królowie ? Rzeczywiście oni chlubnie się wyróżniali. Generalnie brali Żydów w opiekę, obdarzając przywilejami, już za czasów Henryka Pobożnego w XIII w.

Ba, Żydzi mogli się nawet ubiegać o nobilitację, ale oczywiście tylko wtedy, gdy wcześniej wyrzekli się błędnej wiary i przyjęli jedynie słuszną - katolicką.

Tak więc dobrze się Żydom w Polsce działo, ale nie tak do końca. Pierwsze rozporządzenie książęce ograniczające osadnictwo żydowskie wprowadził w 1262 r. książę Bolesław Wstydlawy, który zakazał osiedlania się ludności żydowskiej w nowo założonych gminach miejskich w Koprzywnicy i Jaśle. Ale uczynił to **na prośbę zakonu cystersów**.

Ale średniowieczne akty antyżydowskie wiążą się nie z kancelarią królewską, lecz ze zjazdem dostojników Kościoła katolickiego, czyli z synodem wrocławskim z 1267 r. Kiedy to ustawowo zakazano dobrym chrześcijanom zapraszać Żydów do domów, jadać z nimi, kupować u nich, a Żydów zmuszono do noszenia wyróżniających ich znaków (wysokie kapelusze). A rozporządzenia te szły trop w trop za postanowieniami soboru laterańskiego z 1179 r., które zakazały pod groźbą ekskomuniki żyć zgodnie z Żydami (później przyszły i następne bulle i postanowienia soborowe, aż do Leona XII [1823-1829]), a sobór z kolei szedł za szeregiem ustaw synodalnych podjętych jeszcze u początków Kościoła. Nawet sformułowania są podobne.

W roku 1410 synod wieluńsko-kaliski powtórzył w zasadzie tezy synodu wrocławskiego zabraniając "dobrym chrześcijanom" wspólnego spędzania czasu z Żydami na przyjęciach czy ucztach, nie wolno ich było zapraszać nawet do własnych domów.

W 1538 r. następny synod obwieścił, że żydowscy mężczyźni powinni nosić wyróżniającą ich odzież w postaci specjalnych beretów, czapek lub kapeluszy (co też było właściwie powtórzeniem uprzednich postanowień) — zawsze koloru żółtego. I to *"pod groźbą surowych kar przewidzianych prawem kościelnym i państwowym, jak również zwyczajowym"*. I pod karą pieniężną, rzecz jasna. Dla jasności dodajmy — wyróżniające części ubrania lub znaki na odzieży traktowano jako oznaki hańby.

W cztery lata później biskupi katoliccy obradujący w Piotrkowie Trybunalskim nakazali właścicielom dóbr **zburzenie synagog** istniejących w obrębie ich włości.

Synod chełmski z roku 1604 utrwał obraz pazernych, podstępnych i zagrażających Polakom Żydów, podobnie jak synod poznański z roku 1642, w dokumentach którego znajdziemy zdanie, że *"nie można już dalej tolerować wzmagającego się zuchwalstwa Żydów"* jako że ci, zajmując się handlem czy rzemiosłem, odbierają chleb chrześcijanom i jeszcze śmiało nie święcić niedzieli ! Synod wileński z roku 1685 ostrzegał, że Żydzi wszędzie wnoszą zepsucie i bezbożność... I tak dalej, i tak dalej... [3]

Doprawdy hasła „nie kupuju Żyda”, gwiazdy Dawida naszyte na ubrania, izolacja aż do gettyzacji — wszystko to, co nam się kojarzy z czasami brunatnego nazizmu, nie hitlerowcy wymyślili. Mieli gotowe rozwiązania... I tylko na marginesie, jako o rzeczy nie należącej do tematu, napomniemy, że zakaz jedzenia z ludźmi innej wiary czy zaślubiania osób innego wyznania, pogarda wobec nich (łącznie z epitetami typu „psy” itp.), poczucie wyższości zasadzające się na przeświadczeniu, że „mój naród” to „naród wybrany”, prowadzenie wojen

nierzadko napastniczych z imieniem Boga na ustach — wszystkie te elementy znajdziemy właśnie... w żydowskim ustaleniach religijnych i normach obyczajowych. Opisy krwawego żniwa nietolerancji odnajdziemy już w księgach Starego Testamentu; historia srodze i ironicznie sobie zażartowała, obracając ostrze podobnych rozwiązań na pomysłodawców... Uczeń i samozwańczy spadkobierca głoszący hasła o Nowym Narodzie Wybranym i „Nowym Jeruzalem” — przerósł mistrza... Skutki jak wiemy były tragiczne. I tylko nasuwa się pytanie — dlaczego wciąż i wciąż mamy wierzyć w błogosławieństwo i wyższość tradycji, które przynoszą t a k i e tragiczne skutki ludziom w historii ?

Ten kontrowersyjny wątek można by oczywiście pociągnąć, ale nie miejsce tu na to, zainteresowanych odeślemy zatem do prac np. Deschnera albo książki P. Crespona „Religie i wojny”. Nas jednak w tym miejscu nie interesuje jak Żydzi prześladowali np. ludność Kanaanu czy Samarytan, ale jak chrześcijański Zachód prześladował Żydów. A prześladowania miały także aspekt ekonomiczny. Żydzi w średniowieczu mieli ponosić świadczenia na rzecz parafii, choć rzecz jasna do Kościoła nie należeli. Ale grosz nie śmierdzi... Jak to się wyraził jeden z biskupów polskich: „nie interesuje mnie czy ktoś jest kacerzem, byle mi dziesięcinę płacił”.

Bezkompromisowy i obdarzony nazbyt logicznym umysłem, jak na gusta katolickiego Kościoła i przez to zwalczany np. za pomocą umieszczania jego dzieł na indeksie, wielki Abelard pisał: *"Gdy chcą (Żydzi — przyp. moje) udać się do następnej miejscowości, muszą wysokimi sumami zapewniać sobie ochronę ze strony Kościołów chrześcijańskich, które w istocie pragną ich śmierci, by **przywłaszczyć sobie spuściznę**".* Odkryliśmy teraz nie tylko jedno ze źródeł dochodów Kościoła, o których powiedzieliśmy w krótkim rozdziale o sposobach „zarabkowania” kościelnego, widzimy też jak na dłoni pewien mechanizm polegający na wyszukaniu ofiary i spreparowaniu oskarżeń, by potem spokojnie zająć się konfiskatą i konsumpcją dóbr „winowajcy”. „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe”... Żydów wygoniono z Hiszpanii - i skonfiskowano ich dobra, Żydów wygoniono z Anglii — i skonfiskowano ich dobra... A niewiele brakowało, by wypędzono ich z Rzeczypospolitej — bo choć godną najwyższej pochwały jest polityka względnej tolerancji prowadzona przez Piastów i Jagiellonów, to jednak król Aleksander Jagiellończyk wydał dekret o przymusowym wysiedleniu wszystkich Żydów z ziem litewskich. A niemal dwa stulecia później wahano się czy wygnać wszystkich Żydów z ziem koronnych (jak wiemy wypadło na arian). Doprawdy umiano łączyć przyjemne z pożytecznym, religijny zapał wyrażający się w prześladowaniach mniejszości i interes każący grabić słabszych... To się nazywa moralność.

W kwestii antycypacji pewnych rozwiązań wiemy już, że wątpliwy zaszczyt wynalezienia specjalnie oznakowanej odzieży należy do Kościoła katolickiego. Przykład szedł oczywiście z góry — to znany nam już papież Innocenty III wydał akt nakazujący Żydom noszenia znaków na ubraniu (początek XIII w.). Jak już wiemy, na Śląsku mieli nosić wysokie kapelusze. Arcybiskup Mikołaj Trąba zmienił nieco to oznakowanie i zamiast kapeluszy nakazał Żydom noszenie czerwonych kółek przyszytych do ubrania (statuty, 1420 r.). Także getta to wynalazek katolicki. To namiestnicy Chrystusa ustanowili getta żydowskie, istniejące już w XVI w. W 1555 r. papież Paweł IV wydał bullę *Cum nimis absurdum*, na podstawie której utworzono w Rzymie getto żydowskie: *"Wszyscy Żydzi winni mieszkać na jednej ulicy (...), ulica względnie kwartał żydowski mają być otoczone murem i winny mieć tylko jedno wejście (...)"*. Synagoga mogła być jedna, inne należało wyburzyć, powtórzono też zapis o konieczności noszenia przez ludność żydowska oznakowań (żółte kapelusze, i także welony dla kobiet) oraz zakaz leczenia chrześcijan przez lekarzy wyznania mojżeszowego. Te regulacje miały przetrwać w Rzymie aż do XIX w. [4]. Następnie getta powstały we wszystkich miastach papieskich.

Choć zdarzało się papieżom brać społeczność żydowską w obronę (szczególnie przed posądzeniami o mordy rytualne), to jednak zasiadający na papieskim tronie nie darzyli jej sympatią, np. papież Pius V w 1569 r. wypędził wszystkich Żydów z państw papieskich.

Sprawą, która niewątpliwie zbulwersuje czytelników, a może i okaże się być nie do uwierzenia, jest jeszcze jeden przykład antycypacji rozwiązań znanych z koszmaru Holocaustu. Oto okazuje się, że piece krematoryjne (zapewne w innych kształcie „technicznym”) po raz pierwszy w historii naszego kontynentu zaczęły działać na rozkaz inkwizycji, na terenach wschodniej Europy, w archidiecezji wrocławskiej i bamberskiej - ofiary były wrzucane na ruszt paleniska i spalane żywcem. W imię boże. (*Haskins „The Renaissance of the 12th Century”; por. też Deschner „Opus diaboli”; Strony: 280*)

Można zapytać: Czy zabijano Żydów bezkarnie ? Otóż bywało różnie.

Ale powiedzmy, że w chrześcijańskiej Europie bywały okresy istnienia takiej regulacji

prawnej, w myśl której za zabicie Żyda czy poganina pokuta wynosiła tylko 40 dni (dla porównania zabójstwo złodzieja okupić należało dwoma latami pokuty). Bez komentarza. Wracając do sytuacji Żydów w Polsce powtórzmy, że mimo zasadniczo lepszej sytuacji niż w innych krajach i tu zdarzały się tumulty. Nie bez udziału propagandy kościelnej odbyła się w Krakowie rzeź Żydów w roku 1407. O mord rytualny z ambony oskarżył ich wtedy pewien kanonik. Według Długosza był to pierwszy mord rytualny w Polsce. Zatem, jak wszędzie, tak i u nas w kraju nie obyło się bez oskarżeń o mordy rytualne dokonywane przez Żydów albo przez „złych” chrześcijan zbałamuconych przez żydowskich prowodyrów. Takie oskarżenia po raz pierwszy zostały wysunięte w Anglii w roku 1144, a rozpowszechniane były przez kaznodziejów franciszkańskich i dominikańskich. Kościół na oskarżeniach o mordy rytualne korzystał także ekonomicznie, jak zwykle zresztą — przy grobach rzekomo zamordowanych ‘męczenników’ powstawały miejsca kultu i centra pielgrzymkowe.

U nas w dobie „Złotego Wieku”, zatem po ponad stu latach od pierwszych takich oskarżeń Zygmunt Stary zakazywał oskarżania Żydów o mordy rytualne, a w 1540 ogłosił nawet karę śmierci za nieuzasadnione oszczerstwa tego rodzaju, ale nawet i to nie zapobiegło szerzeniu się fali tych absurdalnych zarzutów. Księża robili swoje. Zygmunt August, a potem Stefan Batory musieli sprawy o sprofanowanie hostii i o mordy rytualne poddać wyłącznie jurysdykcji królewskiej i sejmowej (Jasienica podaje odpowiedź króla Zygmunta Augusta udzieloną katolickim duchownym na ich zarzut o „znęcanie się Żydów nad hostią”; otóż ten mądry król rzekł: *"Nie jestem na tyle głupi, aby wierzyć, że z pokłutej hostii krew pociecze"*). Widocznie sądy np. w miastach biskupich zbyt szafowały wyrokami. Wiemy, że w czasach Zygmunta III Wazy, w erze kontrreformacji wciąż krążyło sporo opowieści o mordach rytualnych. To wszak jeden z lepszych sposobów dla prymitywnych antysemitów na wywołanie krwawych zamieszek. Ale cóż mówić o ludziach *prymitywnych*, skoro nawet lekarz nadworny Zygmunta III Sebastian Sleszkowski uważał, że Żydzi mogą powodować śmierć pacjentów ?! (Żydzi często byli lekarzami). Poglądy takie rozpowszechnione były oczywiście również na zachodzie Europy. Wcześniej, bo w 1581 r., a w pełnej zgodności z tym przeświadczeniem, papież Grzegorz XIII wydał bullę zakazującą chrześcijanom leczyć się u lekarzy żydowskiego pochodzenia (zresztą także i te pomysły znamy już ze starożytnego Kościoła).

Przypisy:

- [1] cyt. za S. Podemski "Od pogromu do zagłady", w: "Polityka" nr 3/01, s. 68, na podst.: Tomasz Szarota "U progu zagłady"
- [2] |za: R. Szuchta, P. Trojański "Holocaust. Zrozumieć dlaczego. Cześć I - Antyjudaizm", w: "Mówią wieki", czerwiec 2001 r.
- [3] za: "Zuchwali Żydzi" w art. "Nasza wina", St. Janecki i J. S. Mac "Wprost" nr 12 z 25 marca 2001, s. 29
- [4] por. "Holocaust. Zrozumieć dlaczego", op. cit.

Joanna Żak-Bucholc

Zajmuje się etnologią i religioznawstwem. Publikowała m.in. w: 'ALBO albo Inspiracje Jungowskie'; 'Nie z tej ziemi'; 'Czwarty Wymiar'; 'Tytuł'.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-05-2002 Ostatnia zmiana: 25-03-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,84) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,84)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl